

Iwona Loranc, Ja tu stoję za drzwiami

Ja tu stoję za drzwiami - za klonowymi,
I wciąż milczę ustami - rozkochanymi.
Noc nadchodzi w me ślady - tą samą drogą,
Pociemniało naokół - nie ma nikogo!

Od miłości zamieram - chętnie zamieram,
I drzwi twoje rozwieram - nagle rozwieram,
I do twojej alkowy wbiegam uparcie,
I przy łożu twym staję, niby na warcie!

Żaden lęk mię nie złęknie i nie wyżenie,
Nawet rąk twych po murach spłoszone cienie,
Choćbyś mnie zaklinała wszystkimi słowy,
Już ja nigdy nie wyjdę z twojej alkowy.